

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99
administracja i ekspedycja: 1-99.

WYNIKI WYBORÓW W WARSZAWIE

Endecja straciła około 20 mandatów

Układ sił w radzie miejskiej przesunął się poważnie na lewo

WARSZAWA, 22 maja. (Pat.) W dniu dzisiejszym ludność stolicy przystąpiła do wyborów swej reprezentacji samorządowej, rozwiązanej — jak wiadomo — dekretem prezydenta Rzplitej z dn. 9 kwietnia r. b., a nie odnawianej od dnia 23 lutego 1919 roku.

Głosowanie odbywało się w 209 okręgowych biurach wyborczych i trwało do godz. 10-ej wiecz. Uprawionych do głosowania było 620.485 wyborców, to znaczy o 202.000 więcej, niż przy wyborach w 1919 roku.

Już na długo przed godziną 8 rano, t. j. godziną rozpoczęcia głosowania, przed lokalami biur głosowania zgromadziły się tłumy wyborców, pragnących oddać swój głos. We wszystkich dzielnicach warszawskich głosowanie od-

bywa się w spokoju i zupełnym obwodach oddało swój głos około rnych 13 żydowskich. Listy te oznaczone są numerami od 1 do 27, z kwencji, tak że już w ciągu 4-ch godzin głosowania, w niektórych 24 listy kandydatów, z pośród któ-

Zajścia i wypadki podczas głosowania

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Przebieg wczorajszych wyborów do rady miejskiej w Warszawie był naogół spokojny, zarejestrowano jednak następujące zajścia: W czasie agitacji ulicznej w okręgu wolskim wynikła awantura, w czasie której ranione zostały nożem dwie osoby, robotnicy Ogrodziński i Mędrzecki.

W okręgu III komisariatu przed biurem wyborczym aresztowano 18 osób w wieku przeważnie 17—20 lat za rozdawanie i rozrzucanie

kartek z cyfrą 10 (numer unieważnionej listy komunistów).

Pozatem w dzielnicy żydowskiej zanotowano wypadek starcia się dwóch samochodów agitacyjnych, przyczem parę osób wypadło i potłukło się.

Biura wyborcze od rana były przepełnione i mniej więcej do 4 godziny formowały się długie ogonki. Po południu w biurach było nieco luźniej. Pod wieczór fala głosów znowu wzmożła się, tak,

że szczególnie w dzielnicach robotniczych przy zamykaniu biur wyborczych o godz. 10 wiecz. pozostawało gdzienigdzie po kilkadziesiąt, a nawet do 2 tys. ludzi.

Pośród głosujących należy wymienić marsz. sejmu Rataja, który złożył swój głos przy ul. Hożej o godz. 9 rano. Wieczorem, przy ul. Bagatela oddała głos marszałkowa Piłsudska. Również w godzinach wieczorowych głosował wicepremier Bartel z małżonką.

WARSZAWA, 22 maja. (Pat.) — Godzina 22.30. — Punktualnie o godz. 22-ej wszystkie biura wyborcze zostały zamknięte, to zn. po tej godzinie mogli jeszcze oddać głos wyborcy, którzy przybyli do lokalu biura przed jego zamknięciem. Spowodowało to, że w niektórych biurach faktycznie głosowanie przeciągnęło się po za godz. 22.30.

Głosowanie wszędzie odbyło się w zupełnym porządku, przy bardzo silnej naogół frekwencji. W poszczególnych obwodach natychmiast po zamknięciu głosowania przystąpiono do obliczenia głosów. Po dokonaniu obliczeń, wyniki głosowania z poszczególnych obwodów natychmiast przesłano do głównej komisji wyborczej.

Obliczanie głosów w głównym Komitecie wyborczym, wskutek przeciągnięcia się głosowań w obwodach opóźniło się nieco i pierwsze cyfry zaczęły napływać o godzinie 1-ej w nocy.

O godz. 2 min. 10, gdy po raz pierwszy rozmawialiśmy z Warszawą, obliczonych było dopiero dwanaście obwodów na ogólną ilość 209.

Wynik z tych 12-tu obwodów był następujący:

Lista Nr. 2 (P.P.S.)	— 2900	głosów
„ 12 (KOPS)	— 4500	„
„ 16 (Blok żyd.)	— 2700	„
„ 25 (Obóz san.)	— 1600	„
„ 4 („Bund“)	— 1473	„
Unieważnionych (Komun.)	— 3921	„

O godz. 3 min. 15 w nocy, przy drugiej naszej rozmowie z Warszawą, wiadome już były rezultaty obliczenia głosów z 46 obwodów. Przedstawiały się one jak następuje:

Lista Nr. 2	— 12601	głosów.
„ 12	— 21136	„
„ 16	— 12842	„
„ 25	— 7453	„
„ 4	— 9366	„

Już z zestawienia tych dwóch tabeli widać, że ilości głosów poszczególnych list wzrastają równomiernie i że ostateczny stosunek sił nie ulegnie już zasadniczej zmianie.

Wobec tego należy się z całą nieomal pewnością liczyć z następującymi zmianami w konfiguracji rady miejskiej stolicy: KOPS (Zjednoczona pod innym płaszczykiem Chjena z endecją na czele), który w poprzedniej radzie miał absolutną większość, bo 61 mandatów na 120, będzie liczył obecnie zaledwie około 30 proc. radnych, t. j. otrzyma mało co więcej, niż 40 mandatów.

PPS, mająca dotychczas 23 radnych (17,5 proc.), zachowa zapewne swój stan posiadania, wzgl. zlekka go poprawi (25—27 mandatów).

Obóz sanecji, grupujący demokratyczne elementy mieszczańskie, które dotychczas liczyły 5 proc. radnych, zdobędzie najpewniej przeszło 10 mand. (około 10 proc.).

Zydzi, licząc wraz z „Bundem“ powiększą stan posiadania w radzie miejskiej do 35—38 mand. (dotychczas 27). Należy jednak zaznaczyć przesunięcie poważne na korzyść „Bundu“ (około 10 mandatów) ze szkodą żydowskich ugrupowań narodowych.

Niewielką ilość głosów zdobyły pozbawione listy Poalej-Sjon (Nr 5), Niezależnych socjalistów (Nr 14) i N. P. R. (Nr 11).

Wreszcie w obliczeniu uderza poważna ilość unieważnionych głosów, z których 85 proc. oddano na skasowaną listę nr. 10 (sympatycy komunistów.)

Epokowy lot Lindbergha wywołał entuzjazm na obu półkulach

PARYŻ, 22 maja. (Pat.) — Zgóra 150 tys. osób oczekiwało na lotnisku w Le Bourget przybycia lotnika amerykańskiego Lindbergha. Natychmiast po wylądowaniu tysiące rozentuzjzmowanych osób rzuciło się w kierunku samolotu, przerywając szeregi policji i łamiąc wszelkie zapory, byle tylko móc powitać oklaskami lotnika. Lindbergh zupełnie zdrowy, a jedynie wyczerpany i znużony wobec przebycia 5 tysięcy klm. w 33 godzinach, wysiadł sam z łodzi wśród szalonej wrzawy okrzyków i śpiewów. W tryumfie zanieśono lotnika do nowego portu lotniczego, gdzie złożył mu życzenia ambasador Herrick oraz przedstawiciele rządu francuskiego. Kiedy tłum domagał się, ażeby Lindbergh ukazał się jeszcze, na balkonie zjawił się Herrick, usprawiedliwiając lotnika, zbyt znużo-

nego, który ograniczył się do pokazania swego hełmu. Na widok hełmu tłum zaczął wznosić okrzyki: Niech żyje Lindbergh, niech żyje Ameryka! Żołnierzom udało się z trudem uchronić samolot przed rozszalałym tłumem, który pragnął mieć jakąś pamiątkę, począł niszczyć samolot. Lindbergh opuścił potajemnie port lotniczy i udał się do Paryża.

NOWY JORK, 22 maja. (Pat.) — Wiadomość o sukcesie Lindbergha powitano tu dźwiękiem dzwonów kościelnych oraz gwizdem syren. Pod wpływem tej wiadomości rozgrywały się na ulicach sceny entuzjastyczne, przypominające te, których widownia było miasto po zawieszeniu broni.

LE BOURGET, 22 maja. (Pat.) — Wzgląd lotniska w godzinach po-

rannych trudny do opisanja. Na ziemi leżał resztki najrozmaitszych przedmiotów, które rozentuzjzmowani manifestanci pozostawili tam dzisiejszej nocy. Samolot spoczywa pod strażą żołnierzy. Jedynie personel portu lotniczego... oraz dyrekcja aeronautyki, mają dostęp do aparatu, którego płót na i olinowanie zostały całkowicie poszarpane i zabrane na pamiątkę przez uczestników manifestacji. 10 osób, w tem 2 w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala. O godz. 11 napłynął na lotnisko tłum ciekawych. Służba bezpieczeństwa naprawia żelazne barjery wysokości 2 mtr., które wczoraj zostały obalone w czasie manifestacji.

GRATULACJE I ODZNACZENIA.

PARYŻ, 22 maja. (Pat.) — Z okazji lotu, dokonanego przez Lindbergha prezydent rady miejskiej udał się do ambasady St. Zjednoczonych, w celu złożenia gratulacji w imieniu m. Paryża.

Doumergue wystosował do Coolidge'a w imieniu całego kraju jeńkajgorętsze powinszowania z okazji raidu Lindbergha, dodając, że wszyscy francuzi bez zastrzeżeń podziwiają i oklaskują osiągnięty przez niego sukces.

Coolidge, dziękując za powinszowania, oświadczył w odpowiedzi, że naród amerykański będzie zawsze uczestniczył w smutku Francji po stracie Nungessera i Coli'e-

go. Depesza kończy się stwierdzeniem, że „postępy w dziedzinie lotnictwa będące w znacznej części dziełem geniuszu francuskiego, przyczyniają się do danszego zbliżenia“.

Gen. Girod, przewodniczący grupy przyjaciół lotnictwa izby oznajmił, że w salonach przyjdum izby będzie wydane przyjęcie na cześć Lindbergha. Gen. Girod zwrócił się do Brianda z prośbą, ażeby natychmiast przyznano Lindberghowi „Legię Honorową“ i aby włączenia legji dokonał prezydent Doumergue.

Dalszy ciąg na stronie 2-iej

Nie operować raka!

Lekarz-homeopata wypowiada się za wegetariańską dietę

Nie operować! Absolutnie nie operować! Operacja rzadko kiedy przy chorobie raka leczy cierpienia, a w najlepszym wypadku odraza tylko na krótki czas termin śmierci. Bardzo często zaś powoduje pogorszenie stanu pacjenta i przyspieszenie końca.

Taką opinię wypowiada lekarz dr. Schlegel z Tubingen, który wydał książkę p. t. „Choroba raka, jej charakter i środki lecznicze”. Dr. Schlegel konstatuje na podstawie licznych doświadczeń, że przeważnie chorzy którzy z powodu rakowatego zwyrodnienia jakiegoś organu zostali poddani operacji pomimo zabiegu operacyjnego umierali wśród męczarni.

Zdarzały się też wypadki, że chorzy, u których cierpienie skonstatowano jeszcze dość wcześnie, wobec czego prognoza odnośnie wyniku przedstawia się jaknajpomyślniej, wkrótce po operacji umierali. Gdy tymczasem nieoperowani mogliby żyć dłużej.

Jest to zupełnie zrozumiałe — zapewnia lekarz homeopata, albowiem nowotwór rakowaty jest tylko ostatecznym produktem jakiegoś nieznanego procesu w organizmie. Zasadnicza choroba pozostaje pomimo usunięcia w drodze operacyjnej organu, w którym cierpienie się zlokalizowało chwilowo.

Opinie d-ra Schlegla w stosunku do operacji nowotworów rakowatych dzielą również niektórzy lekarze nie homeopaci jak na przykład lekarz amerykański Duncan Bulkley kierownik nowojorskiego instytutu chorób skórnych i rakowatych. Lekarz amerykański uważa, że najważniejszym środkiem leczniczym na raka jest surowa, głównie wegetariańska dieta. Dzieło d-ra Schlegla wywoła zapewne w kręgach lekarskich żywą dyskusję, albowiem chirurgowie, którzy również mogą się wykaazać całym szeregiem pomyslnych wyników w wypadkach, kiedy operacja przeprowadzona była w porę, zechcą zbijać dowodzenia lekarza homeopaty, przytaczając go na obronę swoich twierdzeń cały szereg wypadków z praktyki kiedy rak został uleczony przy pomocy środków homeopatycznych.

Epokowy lot Lindbergha

(Dokończenie — Początek na stronie pierwszej)

W celu uczczenia lotu Lindbergha rząd francuski polecił zatknąć sztandar amerykański na gmachach ministerstwa spraw zagranicznych i prezydium rady ministrów.

RADOŚĆ W AMERYCE.

LONDYN, 22 maja. (Pat.) — Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku:

Wiadomość o przybyciu Lindbergha do Paryża wywołała tu niesłychany entuzjazm. Tłumy przepelniały do późnego wieczora Broadway tańcząc, śpiewając i wznosząc okrzyki. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Paryża o szczęśliwym wylądowaniu Lindbergha, fakt ten rozgłoszono w całym mieście przy pomocy ogłuszającego ryku syren, gwizdów i megafonów. Z dachów drapaczy nieba rozrzucano taką masę ulotek, że w pewnych chwilach na ulicach miasta robiło się ciemno. Miasto udekorowano flagami. Tłumy gromadziły się przez cały dzień do późnych godzin wieczornych przed oknami agencji prasowych, żądne dalszych wiadomości. We wszystkich kościołach biło we dzwony. Równie uroczysto obchodzono zwycięstwo Lindbergha i w innych miastach. Tak uroczysto święcono tylko

dzień zawieszenia brońi 11 listopada 1918 r.

CO MÓWI LINDBERGH O SWYM LOCIE?

PARYŻ, 22 maja. (Pat.) — Lindbergh obudził się dzisiaj o godz. 14.30 i o godz. 16.15 ukazał się w towarzystwie Myrona Herrycy na balkonie gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych, powitany owacyjnie przez rozentuzjanzmowany tłum, który od samego rana oczekiwał przed gmachem.

Z kolei lotnik przyjął przedstawicieli prasy wobec których stwierdził, że na przestrzeni 1500 km. towarzyszył mu deszcz. Lotnik oświadczył, że był już pewien sukcesu, skoro zobaczył wybrzeża Irlandii i podkreślił, że podróż nad Francją była jedną z najłatwiejszych dzięki oświetleniu

całej drogi, a zwłaszcza w Le Bourget, za co lotnik pragnie szczególnie podziękować władzom francuskim.

Następnie Lindbergh wyraża się z najwyższym uznaniem o lotnikach Nungesserze i Colim oświadcza, że jest rzeczą możliwą, iż zostali oni uniesieni przez skałę lodową, na którą mogli się opuszczać.

O godz. 17.15 Lindbergh zdołał połączyć się ze swą matką w St. Louis poczem w towarzystwie Herrycy złożył wizytę matce lotnika Nungessera. Lindbergh przypomniał matce Nungessera, że znał jej syna w Nowym Jorku, poczem w imieniu narodu amerykańskiego wyraził ubolewanie ze poszukiwania zaginionych lotników pozostały dotychczas bezowocne.

Kongres socjalistyczny obraduje w Kilonji

BERLIN, 22 maja. (Pat.) — Dziś rozpoczął się w Kilonji kongres doroczny partii socjalistycznej. Przed otwarciem kongresu odbyło się zgromadzenie pod go-

łem niebem, na którym wygłosił przemówienie prezydent Reichstagu Loebe oraz najwybitniejsi przywódcy frakcji socjalistycznej.

Konferencja małej ententy

Zjazd małej ententy w Joachimowie: od lewej do prawej ministrowie: Mitileneu (Rumunja), Benesz (Czechosłowacja) Marinkowic (Ju gosławja).

Walki zapaśnicze w Apollo „Maska” postrachem turnieju

Wczorajszy wieczór miał przebieg następujący:

W pierwszej parze zmagali się dwaj ciężkiej wagi przeciwnicy: Wildman i Prohaska. Mimo obopólnych częstych ataków, walka w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dała.

W następnej parze walczyli, budzący duże zaciekawienie tajemniczy atleta, ukrywający się pod czarną maską i zawsze wesoły Nestroem.

Szybkie ataki nieznanego popsuły jakoś humor Nestroema. Walka, prowadzona z zadziwiającą wprost techniką Maski, kończy się po 8 min. brawurowym zwycięstwem nieznanego po zastosowaniu przedniego pasa. Burza oklasków była nagrodą za szybkie zwycięstwo. Maska jednak szybko znikła.

Bardzo ciekawa, pod względem sztuki zapaśniczego, stoczyły walkę dwaj polacy: Sztেকker i Szczerbiński. Zwyciężył silniejszy i więcej rutynowany Sztেকker po zastosowaniu swego ulubionego tylnego pasa z młynkiem w 11 min. Obu rodaków przywitano gorącymi oklaskami.

Wieczór uwieńczyło rozstrzygające spotkanie między Kawanem a murzynem Thomsonem. Przez 30 minut opierał się skutecznie murzyn, aż wreszcie uległ powalony przemu.

Dziś ainsz zapowiada nielada sensację: po raz pierwszy spotka-

ją się Czarna Maska ze Sztękkem, pozatem Thomson z brutalnym Debie'm. Duże zaciekawienie budzą dwa rozstrzygające spotkania Prohaski z Bryllą i Kawana z Nestroem, to też niewątpliwie tłumy publiczności podążą dziś wieczór do gmachu Apoll.

Samobójstwo

na Nowym Świecie

W domu Nr. 15-a na Nowym Świecie w Warszawie mieszka u rodziców 19 letni Kazimierz M. chory na melancholję i nerwy, do tego stopnia, że już wielokrotnie usiłował pozbawić się życia, a trzy razy zatrzymano go już na parapecie okna, gdy chciał wyskoczyć z wysokości 2 piętra, aby niezawodnie ponieść śmierć na miejscu. Wczoraj wieczorem młodzieniec, korzystając z nieobecności rodziców, napisał krótki list pożegnalny i skoczył z okna. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Lekarz Pogotowia prywatnego stwierdził jednak tylko lekkie obrażenia ciała. Rodzice przyznali się, potem, że w trosce o życie syna, kazali już dawno zaopatrzyć jego obuwie w podeszwy i zelówki gumowe „Berson”, które jako idealnie elastyczne i praktyczne, okazały się nawet zbawcze w powyższym tragicznym wypadku. 2259—1

Nowy oddział na Bałutach Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej

W dniu onegdajszym w lokalu III oddziału straży ogniowej odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Ł.S.O.O., w którym wzięło udział 129 osób. Obrady zajął prezes zarządu p. Jarzębowski. Przedewszystkiem uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków straży, a mianowicie: Antoniego Wildnera, Alfreda Blumpego, Józefa Brzezińskiego, Wilhelma Enge, Władysława Reliszko, Aleksandra Hoeflicha, Aleksandra Kirsteina, Wawrzyńca Kołodziejczyka i Gustawa Gensza.

Następnie p. Jarzębowski w kilku słowach zobrazował dzieje 50 lecia działalności łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, obfitujące w ofiarą pracę, bolesne straty i zaszczyty, gdyż żadna straż ogniowa w kraju nie została tyle razy wyróżniona co łódzka. Po przemówieniu tem przystąpiono do porządku dziennego obrad.

Zabrał głos p. Jarzębowski i wskazał przedewszystkiem na to, że jest palącą koniecznością utworzenia posterunku straży ochotniczej na Bałutach.

I oddział znajduje się zbyt daleko od tej dzielnicy, oraz zaprowadzenie w Łodzi elektrycznej sygnalizacji. Przystąpiono do wyborów zarządu, do którego weszli wszyscy członkowie zarządu poprzedniego wybrani przez aklamację a mianowicie: Berthold Dobranc, Karol Fabiszewski, inż. Leon Lubotyńowicz, inż. Tadeusz Brzo-

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1111 mtr.) — 18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”, w wykonaniu orkiestry Schustera, Pewznera i Sinkowa.

1. Strauss: „Wiedeńskie słodycze”, walc, 2. Wiehler: „Dulcinea”, foxtrott, 3) Wottitz: „Mammy”, blues; 4) Con Conrad: Foxtrott; 5) O'Brien: Boston; 6) Kortländer: „Smiles”, foxtrott, 7) Anton Profes: Foxtrott.

19.00—19.25 — 1 lekcja kursu elementarnej francuskiego, lektor p. L. Roguigny.

20.30 — Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Wykonawcy: prof. Paweł Lewicki (fort.), prof. Marceł Sowiński (śpiew), prof. Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). Akompaniuje autor.

Część I: 1) Sonata A-moll na wiolonczelę i fortepian, op. 10: a) Allegro, b) Andante, c) Allegro con fuoco, 2) Nad morzem, b) Bądź zdrowa, c) Jasna Leśnica, d) Arja Gianniego z opery „Beatrice Centi” — odśpiewa p. M. Sowiński; 3) Legenda, op. 15, b) dwa utwory fantastyczne, c) Z cyklu „Conte d'une herlogue” Menuet i kolysanka, d) Aria, op. 28, e) Dwa intermezza, op. 42 — wykona prof. P. Lewicki.

Część II: 4) Dwa nokturny — wykona p. K. Wilkomirski, 5) a) Baśń, b) Pieśń weselna, c) Twe usta — odśpiewa p. M. Sowiński; 6) Impromptu, op. 6, b) Dogressa, op. 50, c) Trzy tańce polskie — wykona prof. P. Lewicki.

Rzym, (449) — 13.30—14.30 — Orkiestra z hotelu Quirinale.

17.15—18.30 — Jazzband z hotelu Quirinale.

21.00 — Koncert wieczorny.

Londyn, (3614 m.) — 13.00—14.00 — Recital na organach z udziałem skrzypka Margath. Transmisja z katedry w Southmark.

15.45 — Orkiestra taneczna londyńska.

18.00—19.00 — Kwartet z Daventry.

19.15 — Podstawy muzyki. Sonaty Beethovena.

19.45—21.00 — Noc w Brighton. (Cz. 21.20—24.00 — Noc w Brighton. (Cz. II-ga).

Gimnazjum K. Tomaszewskiego
Ogrodowa 26,
telefon 33-85.

Exgaminij wstępne rozpoczną się: w I terminie — 27 maja 3905—2

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 17.V. do poniedziałku 25.V. włącznie

Dramat erotyczny w 10 aktach pod tytułem

„SANIN”

według powieści M. ARCYBASZEWA

W rolach głównych:

Józef Węgrzyn i Magda Sonja

Śpiewy w wykonaniu ulubienica publiczności

p. ZYGMUNTA ULLASA,

który wykona z stow orkiestry szereg romansów cygańskich.

ANONS: Następny program:

Kawiarenka w Kairze.

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po pol., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po pol.

W sobotę i niedziele od godz. 4-ej pełna orkiestra ze śpiewami.

Dziś kino czynne w ogrodzie.

== SALA FILHARMONJI ==

„AZAZEL”

Dziś i jutro ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

Szlagiery wszystkich 4-ch programów.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinoteatru „LUNA”

Ważny na dzień 25 maja 1927

W programie obraz:

„Dom warjatorów”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz łódz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 z 2.00.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kinot. „CZARY”

Ważny na dzień 25 maja 1927

W programie obraz:

„Przekleństwo złota”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr 75

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

W dniu wczorajszym po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

B. P.

SALOMON ARON KENIGSBURG

radny i obywatel m. Łodzi w 60 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dzisiaj o godz. 3-ej po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej № 5.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, dzieci i rodzina.

W dniu wczorajszym zmarł

B. P.

SALOMON ARON KENIGSBURG

radny i obywatel m. Łodzi, Członek Zarządu naszego Stowarzyszenia.

Zmarły przez długi szereg lat piastował w Stowarzyszeniu naszym mandat w Zarządzie i owocną swą pracą przyczynił się poważnie do rozwoju Instytucji.

Oześć Jego pamięci!

Wzywamy członków Stowarzyszenia do oddania zmarłemu ostatniej posługi.

**Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców
Województwa Łódzkiego (Piotrkowska 10).**

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj przedstawienie po cenach najniższych — „Pociąg widmo“.

Jutro, wtorek — „Rajski ogród“.

W czwartek raz jeszcze sztuka L. H. Morstina — „Dar Wisły“. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.).

W sobotę premiera sensacji literackiej St. J. Witkiewicza — „Percy Zwierzoniłkowskaja“.

Niezależnie od tego reż. K. Tatar-kiewicz rozpoczął próby z efektownego melodramatu salonow. S. Garricka p. t. „Kobieta, która zabiła“.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

Jutro i dni następnych „Trędowata“, doskonała przeróbka sceniczną głosnej powieści Mniszkówny. Ceny niższe.

Pobór

Kto staje dzisiaj?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ulicy Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906 zamieszkałym w obrębie I-go komisariatu policji o nazwiskach na litery P, R, S, T.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową z obrębu tegoż komisariatu, o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 winni stawić się poborowi rocznika 1906 zamieszkałym w obrębie VIII-go komisariatu policji o nazwiskach na litery O, P, R.

Jutro przed tą komisją winni stawić się poborowi o nazwiskach na literę S.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się dzisiaj przed komisją poborową w lokalu P.K.U. Łódź - powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187 mieszkańcy Rąbienia i Czarnocina.

Jutro winni stawić się przed tą komisją mieszkańcy Wiskitna. (tbl)

Akcja podwyżkowa metalowców

Protest przeciwko krzywdzącej rencie inwalidzkiej.--Wspólna akcja strejkowa z włókniarzami w obronie angielskiej soboty. -- Wystąpienie o podniesienie płac

W dniu wczorajszym w lokalu OKZZ, przy ul. Narutowicza 50, odbył się walny wiec metalowców, na którym omawiano szereg aktualnych spraw. Jako referent wystąpił kierownik związku p. Bich, który zapoznał zebranych z projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy i starości.

Referent wskazał, że projekt tej ustawy jest bardzo dla robotników krzywdzący, ustala bowiem wiek, uprawniający do pobierania emerytury na 60 lat, co jest wprost nie do pomyślenia w przemyśle metalowym.

Robotnicy bowiem, zatrudnieni w tym przemyśle, z powodu zbyt trudnych i specjalnie ciężkich warunków pracy, zapadają szybko na zdrowiu, szczególnie zaś chorują na gruźlicę i to powoduje, iż stają się niezdolni do pracy, znacznie wcześniej aniżeli w 50 roku życia.

Nadto wyznaczona w projekcie ustawy wysokość renty inwalidzkiej, nie jest realna i nie odpowiada w zupełności wymogom życia. Ustalono ją bowiem na 40 proc. zależnie od zarobku robotnika w ostatnich jego latach pracy, ponieważ zaś, jest zupełnie zrozumiałe, że robotnik wycieńczony trudnymi warunkami życiowymi, w starszym wieku nie pracuje już intensywnie i zarabia z tego powodu bardzo mało, renta inwalidzka stanowić będzie grosze, w zupełności niewystarczające na najskromniejsze bieżące utrzymanie. Będzie to zbyt mało, by móc żyć i zbyt wiele by umrzeć.

Referent proponuje tedy, by robotnicy jaknajenergiczniej zaprotestowali przeciwko temu projektowi ustawy i protest ten przesyłali do ministerstwa pracy, z prośbą o rozpatrzenie go przed ostateczną decyzją.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w trakcie której

robotnicy komentowali projekt ustawy, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy zatrudnieni w przemyśle metalowym, po zapoznaniu się z projektem ustawy o zabezpieczeniu inwalidów pracy, wyrażają swój najostrzejszy protest przeciwko określeniu granicy wieku na lat 60 i przeciwko niskiej rencie domagając się uwzględnienia granicy wieku do lat 55 i renty w wysokości 60 proc. podobnie jak to jest na zachodzie Europy“

Następnie omówiono sprawę „angielskiej soboty“, uważając iż metalowcy w sprawie tej winni zająć identyczne stanowisko z włókniarzami, to jest nie pracować wogóle w dniu sobotnie w tych fabrykach, które nie uznają angielskiej soboty. Zwrócono przytem uwagę, że przemysłowcy zagrozili lokautem w razie dalszych protestacyjnych strejków w soboty, lecz strejki te są jedyną obroną przeciwko zamachowi przemysłowców na zdobycze sejnalne klasy robotniczej. Wobec powyższego postanowiono, iż zarząd związku metalowców porozumie się w tej sprawie ze związkami włóknarzy, celem przeprowadzenia wspólnej akcji.

W końcu zreferowano obszernie sprawę wszczęcia akcji podwyżkowej. Skonstatowano, iż ostatnia umowa arbitrażowa nie dała robotnikom tych korzyści jakich spodziewano się po likwidacji strejku, a że umowa ta kończy się z dniem 1 czerwca, następuje odpowiedni moment do wystąpienia o podwyżkę płac.

W sprawie tej postanowiono, iż zarząd związku opracuje do czwartku 26 b. m. warunki o wysokości podwyżki, poczem w dniu tym odbędzie się powtórne walne zgromadzenie metalowców, na którym ostatecznie zostanie zadecydowana akcja podwyżkowa w przemyśle metalowym. (i)

Łódź szykuje się do wyborów do rady miejskiej

W związku z potwierdzeniem przez osoby autorytatywne wieści o bliskim już rozwiązaniu rady miejskiej, rozpoczęły się w Łodzi energiczne przygotowania do wyborów.

Jak się dowiadujemy, cały szereg organizacji, zamierzających

wystąpić z własną listą do wyborów, zwołuje w bieżącym tygodniu posiedzenia, celem omówienia spraw związanych z możliwością niesoczekiwanego nadęcia okresu przedwyborczego, Na

posiedzeniach ustalony zostanie równocześnie plan akcji, by natychmiast po rozpisaniu nowych wyborów można było przystąpić do prac związanych z kampanją.

(i)

Dyżury w aptekach dzisiejszej nocy

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego (Wólczajska 37), Leinwebra (Plac Wolności 2) Hartmana (Młynarska 1), I. Kahana (Aleksandrowska 80). (bip)

Turyści - Czarni 3:2 (0:2)

Wczorajsze zawody przyniosły Turystom dalsze dwa ciężko zapracowane punkty. Losy tego spotkania ważyły się niemal do ostatniej chwili. Podczas gdy w pierwszej połowie gry Czarni wykazali wyższość niemal pod każdym względem pieczętując ją zdobyciem 2 bramek — po przerwie sytuacja zmieniła się zasadniczo: stroną atakującą byli fioletowi, którzy tyle wysiłku włożyli w grę, że potrafili odbić to, co utracili natomiast wyższość swą wykazali zdobyciem trzeciej, zwycięskiej bramki. Z tego powodu uciechom i radości wśród licznie zebranych widzów, nie było miary.

Drużyna Czarnych, goszcząca w Łodzi po raz wtóry wystąpiła w składzie: Drapała - Kmiciński, Bydliński - Kopeć Witkowski, Majcherczyk - Ostrowski, Chmielowski, Nastula, Sawka, Domiczak.

W zespole fioletowych wystąpił znowu Karaś, co należy uznać za rzecz niezwykłą, gdyż drużyna Czarnych ma wiele wspólnego z wojskiem. Fioletowi nie omyślali skorzystać z okazji, by nie wiadomo po raz który przestawiając swą drużynę. Wczorajsza kombinacja przedstawiała się następująco:

Lass - O. Kubik, Marczewski - Pałaszewski Wieliszek, Hinc - Michalski i Bałczewski, Karaś, Kulawiak, St. Kubik. Nie będzie, my zastanawiać się nad walorami tak „kombinacyjnie” zestawionej jedenastki — uczynimy to innym razem, bowiem dziś nie pozwoli nam na to brak miejsca.

Grę rozpoczynają Turyści lecz pierwsze ich pociągnięcie paraliżują przeciwnicy, dyktując z miejsca ostre tempo. Teren słiski w wysokim stopniu utrudnia grę. Szczególnie daje się to we znaki lotnym skrzydłom. Kilka wzajemnych ataków, wreszcie Karaś dochodzi do strzału; bardzo niebezpieczną piłkę Drapała broni na róg — niewykorzystany.

Czarni doskonale fizycznie rozwinięci produkują ładną grę w polu, natomiast pod bramką brak

im wykończenia strzałowego. Zespół gospodarzy ma dwie okazje do zdobycia prowadzenia. W 8 min. strzał Karasia idzie w słupek, w 10 zaś „główka” Bałczewskiego — w poprzeczkę, a wytworzone momenty podbramkowe likwiduje obrona gości.

Czarni prędzej opanowują sytuację. Zaznajomiwszy się z zupełnie obcym dla siebie terenem, zaczynają inicjować bardzo ładne ataki. Śliczna kombinacja przeprowadzona prawą stroną, precyzyjna centra i Sawka główką strzela niemożliwą do obrony pierwszą bramkę dnia. Turyści zaczynają ponownie lecz atak ich nie zdradza najmniejszego nawet zgrania. Kulawiak stał w defenzywie, a w razie potrzeby niema go nigdy na stanowisku, Bałczewski zupełnie surowy niemal pod każdym względem razit wprost w porównaniu z innymi graczami; Karaś odosobniony nie mógł sam wiele zdziałać, zaś obaj skrzydłowi nie zdradzali przytem specjalnej formy.

Ataki gości stają się coraz natarczywsze. Dzielnie spisuje się na obronie O. Kubik, pomoc wysiła się by nie dać przeciwnikowi dojść do głosu, lecz mimo to w 40 min. Czarni po ślicznej dłuższej kombinacji, uwiecznionej wspaniałym strzałem Chmielowskiego prowadzą już 2:0. Piłka mimo wysiłków Lassa grzęźnie w siatce.

Niezaradność fioletowych występuje w pełni, Bałczewski z 2 metrów nie trafia do bramki, strzały pozostałych napastników mijają się z celem.

Po zmianie stron Turyści zabierają się do roboty. W 4 min. zamieszanie pod bramką Czarnych wreszcie Karaś, Kulawiak, obaj obrońcy bramkarz gości wraz z piłką wjeżdżają do bramki. Dra-

pała wybija nawet piłkę, lecz już sędzia zdołał odgwiżdżać gola dla Turystów.

W niedługim czasie Michalski pada sfaulowany i wykonywa rzut wolny. Piłkę otrzymuje Kulawiak i główką strzela wyrównujące go gola. Teraz Turyści dokładają wszelkich starań, by przewagę, jaka mają w drugiej połowie gry, wykorzystać cyfrowo. Długo to im się nie udaje, gdyż obrona Czarnych stawia dzielny opór. Wreszcie w 81 min. następuje krótka kombinacja Karaś - Kubik - Bałczewski i pada zwycięska bramka dla Turystów.

Sędziował bardzo dobrze pan inż. Rosenfeld z Bielska.

Publiczności około 2.500 osób. W.

Miejska poradnia sportowa

Delegacja wydziału zdrowotności publicznej na ostatnim swem posiedzeniu rozważała m. in. sprawę propagandy wychowania fizycznego wśród młodzieży i dorosłego społeczeństwa m. Łodzi.

Delegacja uznała za bardzo słuszną i celowy zgłoszony niedawno wniosek D. O. K. IV w sprawie lekarskiej poradni miejskiej dla uprawiających ćwiczenia cielesne i postanowiła w związku z tem zwrócić się do magistratu o uruchomienie z dniem 1 czerwca r. b. poradni sportowej — na razie na 2 godziny wieczorowe codziennie — w lokalu pogotowia ratunkowego przy ul. Gdańskiej 83 i wyasygnowanie 700 zł. na zakup niezbędnych przyrządów do badań.

Kronika

W dniu wczorajszym klub Turystów miał swój dobry dzień. Poszczególne drużyny rozegrały 4 mecze, przycem we wszystkich spotkaniach barwy fioletowych wyszły zwycięsko. Ogólny stosunek bramek na korzyść Turystów brzmi 13:5. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Turyści II — Ł.T.S.G. 3:2

ŁTSG wystąpiło bez Mildego. Wszystkie bramki strzelili Turyści w tem dwie samobójcze.

Turyści III — Ł.T.S.G. II 4:1

Turyści komb. — Hasmona 3:0

Zawody upłynęły pod znakiem lekkiej przewagi Hasmony, która jednakkę mecz ten przegrała.

G.M.S. — Siła 6:1 (1:0)

Wysokocyfrowe i zasłużone zwycięstwo GMS. Zawody o mistrzostwo I ligi okr. Sędziował dobrze p. Andrzejak.

Union — W.K.S. 2:3 (2:1)

Niespodziewana porażka zielonych.

Zawody o mistrzostwo Polski

WARSZAWA: Polonja — Ruch 3:5. Doskonała gra Katowicz. Polonja wykorzystała 2 rzuty karne. **KATOWICE:** I.F.C. — Warszawianka 3:2.

LWÓW: Pogoń — Ł.K.S. 2:0. Znaczna poprawa formy mistrza Polski.

T.K.S. — Hasmona 5:2 (3:2) Brawurowe zwycięstwo toruńczyków.

KRAKÓW: Wisła — Warta 4:1 (3:1) Dotkliwa klęska poznańczyków.

Nurmi przyjedzie do Warszawy

Jak się dowiadujemy, fińskie poleństwo w Warszawie otrzymało list od Nurmi, w którym słynny fin zawiadamia, że w bieżącym sezonie sportowym, z pewnością przyjedzie do Warszawy. W ciągu czerwca określi ostateczną datę dnia, w którym będzie mógł wystąpić w Warszawie.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do kina „ODEON”

Ważny na dzień 23 maja 1927

W programie obraz:

„Życie ludzi w niebezpieczeństwie”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po zł. 1.50

Paniom, chorym na anemię.

udzielać bezpłatnie porady, jak pozbyć się anemii i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Pan Kekow, Gdańsk, Langgasse 13. 11

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do „GRAND-KINA”

Ważny na dzień 23 maja 1927

W programie obraz:

„Intryga Księżny Dimitrescu”

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł. 1.50 po g. 6 po zł. 2.00

APOLLO Konstantynowska 16.

Codziennie dalszy ciąg Wielkiego Międzynarodowego Turnieju

WALK ZAPAŚNICZYCH

O nagrody pieniężne i honorowe w ogólnej sumie 10,000 zł.

Dziś, w poniedziałek 23 maja o g. 8,30 w. walczą:

- I Maska contra Sztekker
- II Thomson contra Debie
- III Prohaska contra Brylla (rozstrzygająca)
- IV Hawan contra Nestroem

Walki odbywają się pod protektorem Prezesa Pol. Tow. Atl. p. Wł. Pytlańskiego i pod kontrolą Międzynarodowego Związku Atletów.

Pocz. koncertu o godz. 8-ej zaś walk. o godz. 8,30. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. Kasa czynna od 11-ej do 2 ej i od 5-ej.



Skład Elektrotechniczny

RADJO

ORAZ — na dogodnych warunkach — CZĘŚCI

A. Fuchs

Aparaty od 50 zł.

poleca

PIOTRKOWSKA 27. Telefon 52-01.



FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Gimnazjum Humanistyczne Męskie

T-wa Szerzenia Oświaty wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 48.

3518-5 Zapis kandydatów codziennie. Egzamin wstępny systemem lekcyjnym od 22 maja r. b. Czesne w klasie wst. I i II — 75 zł. kwartalnie.

Poszukiwany jest

energiczny SAALMEISTER

(do tkalni).

Zgłoszenia z odpisami świadectw ul. Kilińskiego Nr. 210. 3891-2

Wypadanie i zanik włosów

ustają natychmiast po użyciu **Elvirolu**. Wykonany na podstawie wieloletnich doświadczeń jest Elvirol specjalnym środkiem do pielęgnacji włosów i pobudzającym ich korzenie do nowego wyrastania. Zaleconym jest przez profesorów i lekarzy. Będziecie zaumiem rezultatem jego działania. Cena zł. 8.50. Dr. Caspary & Co, Gdańsk 2905-10

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 2255-41



Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złotych. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej